

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 11000— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64

Przedpłata miesięczna 11.000— Mk

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 250 Mk W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% dodatku W niedziele i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, piątek 25 maja 1923

Nr. 61

Przewlekłe przesilenie.

Cieszyn, 24 czerwca.

Przesilenie rządowe doznało nowej zwłoki. Zapowiedziane na środę głosowanie przeciwko rządowi generała Sikorskiego nie nastąpiło. Nie wiadomo dokładnie dlaczego, czy z powodu niejasnego stanowiska, jakie wobec nowej większości zajął kongres NPR-u, czy też dla innych jakichś posunięć zakulisowych, ukrytych przed okiem niewtajemniczonych.

Tymczasem premier Sikorski nie pozostaje bezczynny. We środę w południe przesłał on do marszałka Rataja list, w którym prosi o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmu sprawy prowizorium budżetowego zanażując przy tej sposobności, że wygłosi ekspozycję i postawi wniosek o wyrażenie mu zaufania celem wyjaśnienia położenia. Ponieważ najbliższe posiedzenie sejmiku odbędzie się dopiero w sobotę, na tem posiedzeniu rzeczywiście postawiona będzie sprawa budżetowego prowizorium, poczem wygłosi swe przemówienie premier Sikorski a następnie rozwinie się debata — wobec tego głosowanie w sprawie wotum zaufania odbyć się może dopiero w przyszłym tygodniu.

A więc znowu zwłoka, szkodliwa mitrega! Przesilenie trwa już, jeśli wliczyć tajne przygotowania, parę miesięcy, co niestety odbija się na całokształcie politycznych naszych i gospodarczych stosunków. Wszystko jest w stanie płynnym, nie wiadomo, kto w danej chwili przedstawia powagę i siłę, kto jutro dźwignie władzę, z kim się liczyć, z kim rokować, do kogo się zwracać. Nieprzyjaciele nowoutworzonej większości mają wdzięczny temat do wyrażania swego niezadowolenia i celowo podmawiają generała Sikorskiego, by wytrwał do ostatka, nie ułatwił przeciwnikom obalenia rządu i tem sposobem dawał broń w ręce niezadowolonych z nadchodzącego tak po wolnie rządu.

Ostawione już w Polsce przesilenia wyrządziły nam wiele szkody, ogromną szkodę ścigając na nas obecne także przesilenie. Cały szereg spraw czeka na rozstrzygnięcie, a tymczasem rośnie bałagan. Marka polska spada znowu i żadną to dla nas nie jest pociechą, że jeszcze bardziej opada niemiecka. Niemcy są pokonani, a obecnie przegrywają znów w Ruhrze — my należymy do zwycięzców i właśnie w ostatnim czasie odnieśliśmy szereg powodzeń w zakresie polityki zagranicznej. Jeżeli mimo to marka spada, a drożyzna rośnie, choć trochę zahamowana — to wynika to ze złej gospodarki wewnątrz kraju skutkiem właśnie braku odpowiedzialnej większości, jasnej wytycznej działania i braku rządu z autorytetem.

Przesilenie musi się skończyć jak najrychle. Puste kasy z powodu nieuchwalenia dotąd odpowiednich podatków są groźnym ostrzeżeniem! A wiadomo przecież, że sukcesy zagraniczne stoją w prostym stosunku do wewnętrznej siły, do wewnętrznych sukcesów. Na nie się nie zda najpomyślniejsza zagraniczna konjunktura, a na taką się zanosi dla nas od czasu już dłuższego, jeśli nie odpowie jej zdrowie wewnątrz. W. K.

Przegląd polityczny

Rząd polski zarządził bojkot Gdańska. Według wiadomości „Kurjera Polskiego” w odpowiedzi na szykany i nadużycia władz gdańskich w stosunku do Polski, władze polskie zamierzają wydać zakaz obywatelom polskim wyjazdu do miasta Gdańska i co za tem idzie miejscowości kąpielowych nad morzem, jak Sopoty, Oliwa i t. p. Pozwolenie na wyjazd dawane będzie tylko w celach handlowych.

Wet za wet. Województwo pomorskie komunikuje: Rząd niemiecki wydał niedawno z Niemiec 78 obywateli polskich. W odwet za to wojewoda pomorski w myśl wskazówek otrzymanych od prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sikorskiego wydał z Polski 156 obywateli niemieckich (za każdego Polaka dwu Niemców).

Derby ministrem spraw zagranicznych? W związku z ustąpieniem Bonar Lawa i zamianowaniem premierem Baldwina złożył dotychczasowy minister spraw zagranicznych lord Curzon swój urząd. Przewidując powszechnie, że następcą jego zostanie lord Derby, co oznaczałoby silny frankofilski kurs angielskiej polityki i, oczywiście, pogorszenie politycznej konstelacji dla Niemiec. „Daily Telegraph” donosi, że dotychczasowa polityka reparacyjna nie dozna zmiany, gdyż dotychczasowa polityka angielska nie jest polityką jednego stronnictwa, ale polityką narodową. Spodziewają się, że oświadczenie rządowe Baldwina przyniesie pewne niespodzianki tak na polu polityki zagranicznej, jakoteż na terenie socjalno-politycznym. Podobno nowy rząd chce uwzględnić więcej dążenia do niezależności dominjów. Jest rzeczą znaną, że Lloyd George zapowiada ostrą walkę nowemu rządowi. Do nowego rządu wstąpi przywódca opozycyjnego skrzydła konserwatystów Chamberlain.

Kongres socjalistyczny w Hamburgu. Otwarto tu pierwszy międzynarodowy kongres socjalistyczny. Przed posiedzeniem odbyła się konferencja wstępna „Wiedeńskiej wspólnoty pracy”. Po przemówieniu Francuza Sauresa i Włocha Mogilianiego, który specjalnie wskazywał na rosnące niebezpieczeństwo faszyzmu, przyjęto wniosek Fryderyka Adlera o połączeniu „Wiedeńskiej wspólnoty pracy” z 2-gą międzynarodówką. Za przyłączeniem głosowało 78 głosów przeciwko 6 głosom grupy Ledebour’a. Przed głosowaniem Ledebour wygłosił przemówienie, w którym występował przeciwko połączeniu.

Wydział Narodowy w Ameryce. W Cleveland, w Stanach Zjednoczonych odbył się czwarty sejm wychodźstwa polskiego w Ameryce, gdzie omawiano prace Wydziału Narodowego, organizacji wysoce zasłużonej dla Polski, jej bowiem zawdzięczamy utworzenie armii polskiej w Stanach i wydatną pomoc dla kraju. Obecnie Wydział postanowił zająć się sprawami samej emigracji. Honorowymi prezesami Wydziału są: I. J. Paderewski, biskup Rhode, I.

Smulski; prezesem wybrano sędziego Sawickiego, zastępcami: ks. Grudzińskiego i E. Napieralską, sekretarzem red. Stefanowicz, skarbnikiem Śmietankę, rada kontrolująca: ks. Celichowski z Milwaukee, dr. Fronczak z Buffalo, dr. Sadowski z Detroit, p. Zieliński z Holyoke, ks. Rysiakiewicz z Jamaica, N. Y., ks. A. Wróblewski z Shenandoach, p. Kryszak z Chicago. Siedzibą Zarządu Wydziału pozostaje Chicago.

Wybory na Litwie Kowieńskiej. Na podstawie dotychczasowych obliczeń Polacy otrzymają prawdopodobnie 5 mandatów do sejmu, podczas gdy w poprzednim posiadali tylko dwa. W r. 1920 padło na listę polską 33.000 głosów, w r. 1922 — 54.000, obecnie zaś 60.000. Posłowie polscy przejdą prawdopodobnie w następujących okręgach: Kowno 2 mandaty, Wilkomierz 1, Krosno 1, Poniewież 1.

Rokowania polsko-tureckie budzą zrozumiałe dwie zainteresowania. Otwierając rokowań polsko-tureckich w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych było projektowane i przygotowane przez oba rządy już od dwóch miesięcy. Rokowania te zatem są zupełnie niezależne od dyskusji, jaka się toczyła ostatnimi dniami na konferencji lozańskiej w sprawie ewentualnego przystąpienia do ekonomicznych klauzul traktatu pokojowego niektórych państw z poza mocarstw zapraszających. Rokowania między Polską a Turcją, jakkolwiek toczą się w Lozannie, są zupełnie niezależne od konferencji lozańskiej, a ich ramy wykraczają przytem poza ekonomiczną część traktatu, przedłożonego konferencji lozańskiej. Rząd warszawski i angorski, ożywione tradycją przyjaźni, która łączyła oba te kraje (Turcja nigdy nie uznała rozbioru Polski), uważały chwilę obecną za stosowną, aby wspólnie znaleźć najkorzystniejsze podstawy dla współpracy zarówno na terenie politycznym, jak w dziedzinie stosunków handlowych. Francja, uprzedzona przez sojuszników rząd polski o celu rokowań, będzie śledziła ich przebieg z życzliwym zainteresowaniem.

Rozwój prasy we Francji. Najbardziej poczytnym paryskim dziennikiem jest „Petit Parisien”, który na niedzielę drukuje się w 2 milionach egzemplarzy. Dzienny nakład wynosi 1.500.000 egzempli. Dzienny nakład „Matin’a” wynosi 800.000, „Petit Journal’a” 600.000, „Echo de Paris” i „Action Française” 200.000 egzemplarzy.

Zurych

z dnia 24 maja 1923

Warszawa	0:0109	Mediolan	26:65
Praga	16:53	Budapeszt	—
Paryż	36:87	Berlin	0:010
Londyn	25:64	Wiedeń	0:00777/8
New York	5:53 3/4	Belgrad	5:3/4
Amsterdam	21:80	Zofia	—

Kraków z dnia 24 maja 1923			
K. czeskie	1585—	Franki belg.	3000—
Mk niem.	1'01	Guld. hol.	20000—
K. austr.	0'76	Funty ang.	245000—
Franki franc.	3500—	Liry włoskie	2400—
Franki szw.	9700—	K. węg.	—
Dolary	52750—	Lei rumun.	—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Złot sokołów w Cieszynie. Jak już doniesiono, odbędzie się od 29 czerwca do 1 lipca włącznie zlot dzielnic krakowskiej w Cieszynie. Sokoli w liczbie około 5 tysięcy przybędą do naszego miasta już 29. Dnia 30 przed południem odbędzie się na boisku „Piasta”, wokół którego zbudowane zostaną trybuny dla widzów, próbne ćwiczenia. Po południu tego samego dnia nastąpią ćwiczenia publiczne. Wieczorem odbędzie się w miejskim teatrze uroczysta Akademia, równocześnie zaś urządzi się w czterech lokalach w Cieszynie towarzyskie zabawy, a mianowicie pod Jeleniem i w sali szk. Hassewicza, Domu Narodowym i w sali „Dzieńdzictwa”. W niedzielę, dnia 1 lipca, odbędzie się na placu Koszarowym Msza polowa, poczem uformuje się uroczysty pochód, złożony ze sokołów, z przedstawicieli wszystkich instytucji i towarzystw w Cieszynie, władz i t. p. Pochód przejdzie głównymi ulicami miasta i rozwiąże się na Frysztackim przedmieściu. W niedzielę po południu o godz. 4 nastąpią główne ćwiczenia. Wieczorem tego samego dnia rozjada się goście do domów.

Zgon. W dniu 13 bm. zmarł w barakach oświecimskich ś. p. Józef Szot, słuchacz filozofii Uniwersytetu Jagiell. Zmarły był wychowankiem gimnazjum orłowskiego oraz cieszyńskiego. Brał czynny udział w walkach o Śląsk Cieszyński oraz o Lwów. Ciężkie warunki, w jakich obracać się musiał od czasu przymusowego wysiedlenia z Pol. Ostrawy, gdzie się urodził, ostatecznie zniszczyły jego zdrowie. Cześć Jego pamięci!

Konstituujące zebranie Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami za granicą im. A. Mickiewicza oraz Walne Zgromadzenie Cieszyńskiego Koła Macierzy Szkolnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 maja o godz. 8 wieczorem w sali „Dzieńdzictwa” na Starym Targu. Ze względu na ważność obrad prosimy o liczny udział.

Ceny pokoi dla letników w miejscowościach kuracyjnych na Śląsku Cieszyńskim. Starostwo powiatowe w Cieszynie (oddział Komisji badania cen Śląska Cieszyńskiego) ustaliło na czas sezonu letniego, mianowicie począwszy od 1 czerwca do 1 października b. r. następujące ceny pokoi dla letników. W wilach specjalnie

dla letników wybudowanych w Ustroniu, Wiśle, Jaworzu miesięcznie za jedną ubikację, t. j. pokój lub kuchnię najwięcej 200.000 mkp. W wszystkich innych budynkach nie specjalnie dla letników wybudowanych w powyższych gminach kuracyjnych i innych gminach miesięcznie za jedną ubikację t. j. pokój lub kuchnię najwięcej do 150.000 mkp. W czynszu powyższym mieści się także należytość za unieblowanie, lepsze w wilach 1 kategorii, zwykłe w prywatnych domach 2-tej kategorii. Czynsz sezonowy nie dotyczy osób stale zamieszkujących w odnośnej gminie czy to dla wykonania zawodu, czy też przybywających dla polepszenia zdrowia przez dłuższy czas aniżeli obecny letni sezon ustanowiono na czas od 1 czerwca do 1 października 1923. W czynszu wyznaczonym nie obowiązuje obsługa, oświetlenie, opał, bielizna i t. d. Za dostarczenie względnie wykonanie powyższych udogodnień powinien letnik płacić według prywatnej umowy z właścicielem, jednakowoż pod tym rygorem, że żądania wygórowanych cen za obsługę, opał, oświetlenie, bielizna i t. d. podpadają taksamo pod ustawę o zwalczaniu lichwy jako żądanie wygórowanego czynszu. Przekroczenie powyższych ustalonych cen podlega surowemu ukaraniu przez sądy w myśl artykułu 23 ustawy z dnia 2 lipca 1923 Dz. U. P. 67, poz. 449 z pozbawieniem wolności do lat 3 lub grzywnie do 2 milionów marek. **Dr. Stonawski, m. p.**

Lotne kursa rolnicze. Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego urządza w miesiącach maju i czerwca w poszczególnych powiatach śląskiej części obszaru Wojewódzkiego lotne kursa rolnicze, przeznaczone dla szerokiego ogółu rolników. Plan i przedmioty wykładów nikaają z załączonych plakatów.

Mąka chlebowa. Województwo Śląskie ma na składzie pewną ilość mąki chlebowej żytniej 70%-ej, którą zamierza rozsprzedać gminom, względnie kupcom. Mąka jest tej samej jakości, jaką wydaje starostwo dla ludności ubogiej klasy A. Kosztuje kg tej mąki 1800 do 1900 mkp. loco magazyn Starostwa względnie stacja odbiorcza. Gminy względnie kupcy, którzy reflektują na przydział tej mąki zechcą tu: Oddziałów Aprow. Starostwa (Stara szkoła realna II piętro) odciać piśmienne zapotrzebowanie w kg na pow. mąkę. Zapłata mąki musi nastąpić najpóźniej przy odbiorze mąki musi nastąpić najpóźniej Starosta: **Dr. Kisiela.**

Licytacja wojskowych koni. Komenda Uzupełnień Koni Nr. 14 w Bielsku zawiadamia pismem z dnia 14 maja br., że dnia 2 czerwca br. o godz. 10-ej odbędzie się na targowicy miejskiej w Cieszynie licytacja 2 koni z 4 p. a. p.

Dom wycieczkowy Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie utworzył z dniem 1 maja 1923 na Podgórzu-Zabłociu dom wycieczkowy dla wszystkich zwiedzających Kraków. Zgłoszenia na 10 dni wcześniej przyjmuje Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie w lokalu własnym, ul. św. Anny 5, II p.

Dary 3 maja. P. T. „Sokół” w Nowym Sączu 20.000 mk. Kasa Oszczędności miasta Tarnowa 20.000 mk. Koło Macierzy w Zebrzydowicach 37.470 mk. Dr. Władysław Kiernik, poseł na sejm warszawski, 10.000 mk.; p. Stefan Sas-Dobrzański, inż. w Pilźnie, 200.000 mk.; p. Witold Orlewicz, referent W. O. P. w Katowicach, 201.000 mk.; Bolesław Drozd, dyrektor akc. Banku Zw. w Przemyslu 70.000 mk. Zjednoczony komitet zbiórki, Strumień, 173.000 mk. Polski Bank Przemysłowy, Lwów, jako subwencja 250.000 mkp.; Dr. Jan Rozwadowski, Lwów 100.000 mkp.; Robotnicy cukrowni w Chybiu, czysty zysk z przedstawienia 170.150 mkp.; Koło Macierzy Szkolnej w Ustroniu, dochód z wieczorku 364.900 mkp. i ze zbiórki 562.755 mkp. i 2 Kcz.; Koło Macierzy Szkolnej w Skoczowie ze zbiórki, za nalepki i z wieczorku 1.300.000 mkp.; Koło Macierzy Szkolnej w Bielsku zysk z przedstawienia 250.000 mkp., za nalepki 1.500.000 mkp., zbiórka wśród kolekcjonerów 250.300 mkp., zbiórka pa ulicach i za odznaki w szkołach 4.517.700 mkp.

Kurs dramatyczny (stopień niższy) dla kierowników teatrów włośc. (lud.) urządza we Lwowie Związek Teatrów i Chórów Włośc. (ul. Mickiewicza 26) od 15 do 30 czerwca br. Kurs jest bezpłatny. Pierwszeństwo mają pracownicy oświatowi, urządzający już teatry amat. wśród ludu polskiego. Kursiści otrzymają bezpłatne pomieszczenie. Nauczycielstwa szkół powsz. winno posłać się o urlopy z Rady Szkolnej Powiatowej. Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Związku do 5 czerwca b. r.

—:—

Zjazd Twa Naucz. Szkół Wyższych w Katowicach.

W auli gimnazjum przy ulicy Mickiewicza zebrali się delegaci T. N. S. W. przybyli z całej Polski. Zjazd otworzył przewodniczący zarządu głównego towarzystwa profesor Paweł Sosnowski, podkreślając uroczysty i ważny charakter zjazdu, i dając wyraz radości, że zjazd ten odbywa się na ziemi śląskiej, która najdłużej znajdowała się w niewoli, a która dzięki wytrwałości i woli ludu śląskiego związała się z macierzą. Zjazd ten jest krokiem ku zjednoczeniu sił wychowawczych, które musi nastąpić bo, jak słusznie zaznacza przewodniczący — „przez zjednoczenie sił wychowawczych może nastąpić zjednoczenie narodu polskiego. Zjazd wysłał telegram do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Administrator wita zjazd serdecznym ciepłem słowem, zaznaczając, że — „na ziemi śląskiej potrzeba więcej takich manifestacji, aby pokazać tę wielkość kultury polskiej, — aby lud ten widział, że ma wielką kulturę”. Po Administratorze Apostolskim zabiera głos marszałek sejmiku śląskiego p. Wolny. W przemówieniu swym wspominał marszałek o latach ucisku polskości w szkole pruskiej. Imieniem komisji oświatowej sejmiku warszawskiego przemawiał poseł Rymar, podkreślając ważność oświaty w życiu narodowym, stwierdzając nasz na tem

Zwyczaje i tradycje ludowe w Zielone Świątki.

(Według notatek Zygmunta Glogera.)

Najuroczyściej po Bożem Narodzeniu i Wielkiejnocy obchodzi naród polski Zesłanie Ducha św. czyli Zielone Świątki. Wiele bowiem starożytnych lechickich zwyczajów, składających się niegdyś na uroczystości wiosenne, rozpoczynają każde „Nowe lato”, przyłączyli Polacy do święta kościelnego, obchodzonego w tej samej porze roku. Wszystkie kościoły, domy, chaty i podwórza majono drzewkami brzozy, jesionu lub świerku, ustawianiem i zatykaniem przy ołtarzach, gankach, wrotach, sieniach i wejściach. Podłogi i ziemię wysypują zielonym tatarakiem, świerczyką i kwiatami.

Wszędzie rozchodzi się majowy zapach jej zieleni. W niektórych dworach dzień ten obchodzono powtórzonem święconem lub usiłowano baby i mazurki wielkahanocne przechować aż do Świątek.

Na Kujawach, w okolicy przestawnego Gopla jest stary zwyczaj, że który z pasterzy w pierwszym dniu Zielonych Świątek na pastewnik przy-

pedzi było najwcześniej, ten zostaje „królem pasterzy”, pasterka zaś otrzymuje dostojność „królowej”, kto zaś ostatni przypędzi, to sam przez trzy dni dopilnowaniem i pasieniem była zajmować się musi, kiedy młodzież cała oddaje się zabawom.

Latwo sobie wyobrazić, jakie tu zabiegi, ażeby wstać najraniej, jaka radość! Dzień bowiem cały poświęcony jest zabawie i biesiadowaniu. Jeżeli dwóch lub trzech pasterzy w ów poranek się zjeździe i trudność powstania, komu przyznać pierwszeństwo królem lub królową mianować? wówczas rozstrzyga gonitwa. Kto pierwszy dobieży do oznaczonej mety, temu godność przyznają. Żeby zaś wymierzyć najściślej sprawiedliwość, oznaczają koleczkami drogę do celu.

Gdy powszechna zgoda orzeknie, który z chłopców został królem i które z dziewcząt królową, wszyscy znoszą im w podarku przeróżne kwiaty, wstążki, świecidełka, pawie pióra i pierścionki. Z kwiatów i piór dziewczęta wiają dwa wieńce dla królewskiej pary i bukiety dla wszystkich.

Król mianuje urzędników dworu królewskiego, a mianowicie marszałka (zwanego podkownikiem), kuchmistrza i podczaszego czyli piwnicznego. Wszyscy przynoszą jado do wspólnej

biesiady, więc pierogi, sery, jaja, mleko, masło, mąkę, miód i powierzają to urzędnikom królewskim, którzy polecają rozpalić wielkie ognisko.

Czas do południa schodzi wesoło na zabawie w rozmaite gry, ra śpiewach i graniu. Tymczasem za staraniem kucharza i jego czeladzi ugotowany zostaje obiad smakowity. Marszałek rozpościera na trawie obrusy, kraje chleb i pierogi, zostawia misy, wzywa pobudkę na fujarzy do uczty, króla i królową usadza na pierwszym miejscu, potem ich dwór, a na szarym końcu tego, co przybył rano ostatni, któremu głowę stroją w wieniec słomiany.

Po obiedzie następuje wypoczynek i znowu wesoła zabawa, a nad wieczorem przydziewają wszyscy świąteczną odzież i wybrawszy z trzody najokazalszego wołu, ubierają całego w zieleń a eb i rogi kwiaty, poczem idą z nim w pochów uroczysty do wioski. Marszałek ręcznikiem przepasany przez ramię, z biczem w ręku, odzie na czele. Królowę prowadzą pod ręce dwie najurodziwsze pasterki, a króla dwóch najstarszych pasterzy. Inne dziewczęta przed parą królewską potrząsają kwiatami polnemi. Dalej ukazują się wół, prowadzony na wstążkach, a za nim cały orszak pasterzy.

Pieśni i muzyka nie ustają ani na chwilę.

poła wysiłek, obejmujący nie tylko szkolnictwo polskie, ale i szkolnictwo mniejszości narodowych, które państwo polskie wypełniając sumiennie odnośne klauzule traktatów starannie o-tacza opieką. „Polska, zaznacza mówca, na o-świata, skąpić nie będzie i nie może. Budżet Mi-nisterstwa Oświecenia Publicznego stanowi jed-ną z poważniejszych pozycji naszego budżetu państwowego. Omawiając wysiłek Polski na po-lu szkolnictwa mniejszości narodowych, stwierdza mówca, że „Polska na swem terytorjum posiada 6000 szkół z 12 tys. nauczycieli, w tem 2 tys. szkół dla mniejszości niemieckiej. Niemcy natomiast na swem terytorjum stworzyli dla 1½ miliona Polaków dwie szkoły. Polska będzie na-dal otaczała należytą opieką szkolnictwo mniej-szości narodowych, mimo że przeciwna strona nie dla szkoły polskiej nie robi. „Polska będzie stan ten znosić tak długo, dopóki nie wyczerpie się cierpliwość nasza i nie zrozumiemy, że tylko drogą rewanzu zdołamy przeprowadzić słusne prawa nasze”. Poseł Szuścik, jako przedstawiciel komisji szkolnej Sejmu śląskiego wskazuje na trudności, jakie zwyciężyć musi kom. szkol-na. Mówca życzy nauczycielstwu, aby młodzież wychowywało w miłości Boga i Ojczyzny, aby tem samem lepsze położyło podwaliny pod gmach Rzeczypospolitej Polskiej. — „Niechaj ten piastowy Śląsk, który będzie podwaliną ma-terialnej potęgi Rzplitej naszej — stanie się za-razem podwaliną duchowego jej odrodzenia. I-mieniem miasta Katowic wita zjazd, życząc mu pomyślnych obrad, prezydent miasta p. Górnik. Po nim przemawia serdecznie witany przez o-becných prof. Ilagicz, delegat nauczycielstwa Jugosławii. Od kolegów swych z Jugosławii przy-wiół kolegom polskim serdeczne pozdrowienia, słowa miłości bratniej i uwielbienia dla wielkiej kultury polskiej. Wita zjazd jako słowianin, jako reprezentant idei jedności słowiańskiej, która nie jest teorią tylko. Jest ona prawdą, żadną ży-cia, żadną realizacją. Wita zjazd jako członek narodu serbskiego. Oba te kraje, mówi, są goto-we do wzajemnej pracy. Zewnętrzny swój wy-ras znajdzie gotowość ta w zamierzonej jesie-nią b. r. wycieczce większego grona prof. serb-skich do Polski (brawa długie oklaski). Przed-stawiciel Związku Pols. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. Syka, wskazuje na braki z któ-remi walczyć musi nauczycielstwo szkół po-wszechnych. Mówca zwraca się z serdecznym apelem do nauczycielstwa polskiego o książki i pomo-ce szkolne dla polskiej szkoły powszechnej na Śląsku. Wskazawszy na szereg ważnych pro-blemów, z dziedziny szkolnictwa polskiego, pod-kreśliwszy między innemi konieczność podjęcia walki o szkołę polską na Śląsku Opolskim, pro-pонуje mówca urządzenie wrocenię przyjęcia wojsk polskich, dnia szkoły polskiej, pod hasłem dzieci polskie do polskiej szkoły. Wybrano pre-zydium a następnie po wysłuchaniu referatu prof. Piotrowskiego z Warszawy na temat: Sprawa podporządkowania władz szkolnych władzom administracyjnym. Podczas dyskusji nad refera-tem zebrani uchwalili rezolucję, sprzeciwiającą się podporządkowaniu władz szkolnych wła-dzom administracyjnym. Sprawozdanie z dzia-

Przed wejściem do wioski marszałek strzela z pistoletu, a pasterze trzaskają z biczów. Wiesz cała wybiega z okrzykami na ich spotkanie i towarzyszy w pochodzie z wołem od chaty do chaty. W końcu odprowadzają wołu jego właścicielowi, który wykupić go musi podarunkiem na ucztę. Dziewczeta i chłopcy ze wszystkich do-mów znoszą także poczęstne do gospody lub obranej chaty z obszerną izbą, gdzie biesiadują wesoło, tańcząc i śpiewając w noc późną.

Zielonych Świąt dotyczą następujące przy-słowia polskie:

Do świętego Ducha
Nie zdejmuj kożucha,
I po świętym Duchu
Chodź czasem w kożuchu.

Do Zielonych Świątek
Najlepszy od Krów wziętek.

Mokre Zielone Świątki dają
tłuste Boże Narodzenie.

Wtedy ludzie przyszłość zgadną,
Gdy Zielone Świątki w grudniu
przypadną.

łałości zarządu referowali dr. Łoziński i p. Kwiatkowski. W drugim dniu obrad na posiedze-niu przedpołudniowym zdawano sprawę z czyn-ności kasowych, poczem odbyła się dyskusja. Po dyskusji uchwalono zarządowi absolutorium oraz podziękowanie dla przewodniczącego, za-stępcy i sekretarza generalnego. Do zarządu przez aklamację powołany został na prezesa dyrektor Paweł Sosnowski. Poza tem zebrani zwiedzili zakłady metalurgiczne w Królewskiej Hucie i tamtejszem gimnazjum.

Wewnętrzne sprawy

Regulowanie spraw inwalidzkich. Min. Opieki Społecznej uzgodniło ostatecznie z Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu projekt statutu Zakła-dów Przemysłowo-Szkolnych dla inwalidów wojennych w Piotrkowie i przesłało go do za-twierdzenia Prezydium Rady Ministrów. Dzięki temu Zakłady te staną się odrębną jednostką go-spodarczą z charakterem osoby prawnej, co po-zwoli im oprzeć swoją działalność na kredycie, poza sumami budżetowymi, przyznanym przez Skarb Państwa. Największe te z Polsce rządo-we Zakłady szkolne dla inwalidów wojennych, rywalizujące ogromem z największymi zagranicą, stanowiąc będą ośrodek centralę szkolenia zawodowego dla kalek wojennych, a z czasem i dla inwalidów pracy. Statut ich stanowić bę-dzie podstawę organizacji innych zakładów po-dobnego typu. Zarazem Min. O. S. wykończyło już w ostatecznej formie cztery rozporządzenia w przedmiocie kapitalizacji rent inwalidzkich, dostarczania środków pomocniczych i psów przewodników dla ociemniałych inwalidów wo-jennych ciężko-poszkodowanych i pozbawionych opieki, umieszczania sierot wojennych w odpo-wiednich zakładach wychowawczo-szkolnych. Rozporządzenia te zostały już zaakceptowane przez Ministerium Skarbu i Min. Spraw Wojsko-wych. Rozporządzenie o kapitalizacji będzie mia-ło przełomowe znaczenie dla życia gospodar-czego inwalidów wojennych. Rozporządzenie w sprawie sierot wojennych reguluje na całym ob-szarze Polski opiekę nad dziećmi, pozostałymi po inwalidach wojennych i po poległych i zmar-łych, których śmierć pozostaje w związku ze służbą wojskową.

Ustawa o sierocińcach wojewódzkich. Po szczegółowym uzgodnieniu z zainteresowanemi Ministerjami: Skarbu i Spraw Wewnętrznych, oraz z Głównym Urzędem Ziemi, Min. Pracy i Opieki Społecznej kieruje do Rady Ministrów projekt ustawy o sierocińcach wojewódzkich, to jest zakładach opieki nad zupełnemi sierotami, z uwzględnieniem przede wszystkim sierot po poległych żołnierzach. Zgodnie z projektem sie-rocińce będą zakładami opieki, wznoszonymi na gruntach państwowych, przydzielanych na cele opieki społecznej. Sierocińce mają być wznoszo-ne z kredytu, jakie lokalne samorządy uzyskują na ten cel w swoich preliminarzach budżeto-wych, oraz z sum, gromadzonych drogą ofiar-ności publicznej, przyczem, jako pomoc pań-stwowa w wypadkach niezbędnych, przewi-dują się długoterminowe pożyczki, udzielane wo-jewodom, a w następstwie z chwilą wprowadze-nia samorządów wojewódzkich — tym ostatnim.

Zjazd oświatowy w Równem. W ponie-działek na zamku Lubomirskim w Równem zo-stał otwarty zjazd oświatowy Macierzy szkol-nej, na który przybyło kilkaset osób. Między innemi przybyli marszałek Trąmpczyński, sena-torowie Bartoszewicz, Baliński i Smulski, po-słowie Sołtyk, Kornacki, Egierowa, Nowakow-ski. Prezesem honorowym zjazdu wybrano mar-szałka Trąmpczyńskiego. Obradom przewod-niczył prezes głównego zarządu Macierzy Jó-zef Świerzyński. Przemówienia wygłosili: mar-szałek Trąmpczyński, biskup Godlewski, sena-tor Adam, wojewoda Śrókowski, Jan Lipkow-ski, poseł Sołtyk, p. Reutowa, delegatka z Wil-na, oraz inni goście. Odczytano szereg telegra-mów powiaływych, poczem uchwalono wysłać depe-szę do prezydenta Rzeczypospolitej. Dwa wielkie referaty wygłosili prezes Macierzy w Równem Jarzębski, oraz prezes Macierzy w Lucku ks. Baranowski. Zgłoszono szereg rezolucyj. Wieczorem mabistrat miasta Równego podejmował uczestników zjazdu bankietem.

Złot harcerski w Poznaniu. W sobotę roz-począł się w parku narodowym pod Poznaniem trzydniowy zlot harcerstwa, zwołany z okazji

10-lecia harcerstwa na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Dzień pierwszy zlotu poświę-ty był zawodom jednostkowym i drużyn, oraz poświęceniu kamienia węgielnego pod pom-nik dla poległych harcerzy. W niedzielę po-mszy św. w obozie nastąpiło otwarcie wystawy harcerskiej, poczem po defiladzie przed zam-kiem odbyła się uroczysta akademja. Po połu-dniu olbrzymie tłumy mieszkańców Poznania udały się do obozu na przegląd życia harcer-skiego w obozie. W poniedziałek odbywały się w dalszym ciągu popisy i zawody drużyn, a po południu popisy na boisku. O godz. 6 po po-ludniu po wizycie lorda Cavana nastąpiło roz-danie nagród zwycięzcom.

Czas urzędowania w urzędach państwowych. Ministerstwo przemysłu i handlu, jak donosi „Ga-zeta Poranna“, wystąpiło do prezydium Rady ministrów z propozycją, aby czas urzędowania w urzędach państwowych rozpoczynał się od godziny 9, a trwał do 3 i pół po południu. No-wy czas pracy ministerstwo zarządziło już u sie-bie. Poza tem mają być wprowadzone tak zwane „angielskie soboty“.

Kanalizacja Łodzi. Podpisano umowę przed-wstępną na przeprowadzenie robót kanalizacy-jnych w m. Łodzi. Umowę podpisał magistrat łódzki z jednej strony, a hiszpańsko-holenderskie Tow. „Almerience de Rige“ z drugiej z zastrze-żeniem, że umowę tę jeszcze musi zatwierdzić nowa rada miejska. (Łódź ma blisko ½ miliona mieszkańców, a nie była dotąd skanalizowana!)

Ze świata

Związek zawodowy w Polsce 1792 r. W pra-cy historycznej p. Jana Riabinina, drukowanej obecnie w „Kazecie administracji i policji pań-stwowej“ p. t. „Komisja policji obojga narodów (1791-92)“ spotykamy ciekawą wzmiankę o próbie założenia związku zawodowego w War-szawie w roku 1792. Myśl ta powstała wśród t. zw. liberji, to jest lokajów z pańskich domów. Grupa, która myśl tę powzięła, zwróciła się z memoriałem do władz, w którym prosiła, aby pozwolono „liberji“ założyć „konfraternię“ (bractwo). Zadaniem „konfraterni“ byłoby zbierać fundusze celem przychodzenia z pomocą swoim członkom w razie braku pracy i choro-by. Konfraterja urządziłaby też pogrzeby swoim członkom, oraz utrzymywałaby biuro pośrednictwa pracy. Jak widzimy, byłby to cał-kiem nowoczesny związek zawodowy. Król Stanisław August, gdy otrzymał ten memoriał, przeraził się i zwrócił się do Komisji policji, aby zapobiegła zgorszeniu zbliżającemu się do rewolucji francuskiej. Dziś powiedziano: boł-szewizmowi. Policja wysłedziła autorów poda-nia: Franciszka Flawjusza, Franciszka Niewia-rowskiego i Jana Lubiatowskiego. Flawjusza aresztowano, ponieważ jednak nic występne-go nie wykryto, wypuszczono go, z tem jednak, aby go zaprowadzono do Marszałka wielkiego koronnego, który go „mocno napomni, żeby wię-cej nie wdawał się w podobne zgromadzenie i pisma i żeby to samo zapowiedział wszyst-kiem lokajom, którzy do tego należeli zgromadze-nia, inaczej za pierwszym postrzeżeniem takich zgromadzeń i podpisów wszyscy wchodzący do niego chwytni będą, więzieni i karani“.

Kto rządzi w Monaco? Monaco było widow-nią poważnej rewolucji i upadku panującej dy-nastji. Nie chodzi tu o dynastję Grimaldich, a o dynastję Blanc, dotychczasowych królów domu gry w Monte Carlo. Obecnym władcą domu gry jest najbogatszy człowiek w Europie, Bazyl Za-harow. Historia tego przewrotu jest dosyć in-teresująca. Wiadomo, że do roku 1870 Francis Blanc był dzierżawcą wszystkich domów gry w Niemczech. Gdy zaś Bismark domy te zamknął, Blanc założył salę gry w Monte Carlo. Książę panujący w Monaco otrzymywał część zysku. Przedsiębiorstwo przynosiło olbrzymie zyski i obydwie dynastje były z tego stanu rzeczy bar-dzo zadowolone. Wojna światowa przyniosła jednak smutne zmiany. Przyptyw gości ogrom-nie się zmienił, a dochody stawały się coraz mniejsze. Książę Monaco, którego lista cywilna zasilana była przez salę gry, począł się niepo-kozić, nakazał rewizję przedsiębiorstwa. Okazało się, że akcyjne towarzystwo Blanc prowadzo-ne jest w niezupełnie odpowiedni sposób. Wy-datki na r. 1920 wynosiły przeszło 40 milionów, gdy zaś książę żądał dwóch milionów, nie mógł ich otrzymać, z powodu rzekomych strat w sali

gry. Książę uznał, że większość tych wydatków była fikcją i że chodziło o zmniejszenie dochodów księcia. Wtedy wystąpił na scenę miliardier Zaharow. Podjął się on sanacji akcyjnego towarzystwa i ofiarował na ten cel milion funtów angielskich, przez co nabrał decydujących praw. Wobec tego K. Blanc, prezes towarzystwa, podał się do dymisji. Okazało się, że towarzystwo akcyjne posiada około 3020 urzędników, z których większość pobiera wielomilionowe pensje. Do książek wniesione były koszty budowy domów i ogrodów, których nigdy nie poniesiono. Rada nadzorcza została rozwiązana, przewodniczący popełnił samobójstwo, a za jego przykładem poszło kilku urzędników. Zaharow utworzył nową radę, w której skład wchodził prezydent ministrów, Barthow, a której prezesem jest Delpierre. Zaharow stał się królem, a książę Monaco otrzymywać będzie odpowiednią listę cywilną.

Sport i sztuka piękne. Sport jest szkołą i kulem piękności, sztuka — jej apoteozą, nie więc dziwnego, że w miarę rozwoju i rozpowszechnienia sportu i w miarę przenikania pojęć estetycznych w najszersze masy ludności, dwie te dziedziny życia ciągną ku wzajemnemu zbliżeniu. Pod tym względem zresztą okres, który przeżywamy obecnie, nazwać można nawrotem do starożytnej tradycji greckiej, ujmującej ideał człowieka w ramy krótkiej formuły: kalos kai agatos. Bohater narodowy słonecznej Hellady, triumfator igrzysk olimpijskich, musiał być żywym, przepysznym modelowanym posagiem (kalos), ale nadto wymagano od niego, aby z zaletami ciała łączył zalety ducha (agatos) jako muzyk, pieśniarz, poeta, tancerz i malarz. I dlatego w programie olimpiad greckich prócz turnieju o palmę pierwszeństwa w sile, zręczności, wytrzymałości i hartu fizycznego, poczesne również miejsce zajmowały konkursy artystyczne z dziedziny muzyki, poezji, rzeźby i deklamacji. — Francuski komitet olimpijski, pragnąc wskrzesić piękną starożytną harmonię ciała i ducha, powziął inicjatywę wprowadzenia do najbliższych igrzysk olimpijskich w Paryżu (1924 r.) dodatkowych konkursów artystycznych z zakresu: 1) architektury, 2) malarstwa i rytownictwa, 3) rzeźby, 4) muzyki, 5) literatury.

Fabrykant doktorem teologii. Uniwersytet w Heidelbergu nadał fabrykantowi Emilowi Gunthel tytuł doktora teologii h. c. w nagrodę za popieranie wiedzy teologicznej i życia kościelnego.

Jelenie w Nowej Zelandji. W 1908 r. prezydent Stanów Zjednoczonych i znany myśliwy Teodor Roosevelt, ofiarował władzom Nowej Zelandji kilka wspaniałych okazów wapiti, jelenia północno-amerykańskiego. Piękne te zwierzęta, sprowadzone na odległą wyspę, zaaklimatyzowały się tam doskonale, a otaczane opieką władz, nie pozwalających ich tępienia pod surowymi karami, tak się rozmnożyły w nowej ojczyźnie, że tworzyły stada, liczące tysiące

sztuk i w końcu stały się klęską dla rolników i ogrodników tamtejszych. W końcu więc władze nowozelandzkie musiały pozwolić na tępienie szkodników i w tych dniach pierwsze okazały wapiti legły pod kulami strzelców nowozelandzkich. Tak samo losie, sprowadzone z Kanady do Nowej Zelandji, zaaklimatyzowały się tam doskonale.

Gotówka Forda. Towarzystwo budowy samochodów Forda w Detroit, w stanie Michigan, innemi słowy Henryk Ford i syn jego Edsel, wszystkie bowiem akcje tego towarzystwa znajdują się w ich rękach, posiada więcej gotówki, niż jakiegokolwiek towarzystwo akcyjne na świecie. Według bowiem raportu za rok kończący się dnia 28 lutego r. b., sporządzonego dla komisarza towarzystw akcyjnych w stanie Massachusetts z ogólnego majątku towarzystwa Forda, wynoszącego 536,351,930 dolarów, 159,605,687 dolarów umieszczonych jest w gotówce. O towarzystwo to powstało zaledwie przed 20 laty z kapitałem zakładowym 28,000 dolarów! Z niewielkiej tej sumy jeszcze mniej niż połowa była własnością Forda. Ale w 1906 r. Henryk Ford skupił 51, a wkrótce potem jeszcze 7½% akcji towarzystwa, resztę zaś akcji nabył przed kilku laty syn jego Edsel p owysokiej już cenie.

Dział gospodarczy

Argentyna. Argentyna jest krajem młodym. Minęło zaledwie sto lat od czasu uwolnienia z pod jarzma hiszpańskiego i pół wieku od ostatecznego ukonstytuowania się Rzeczypospolitej. Nie dalej jak w roku 1891 państwo ogłosiło bankructwo, z którego się jednak dźwignęło szybko. Właściwy też rozwój Argentyny datuje się od tego czasu. Wtedy dopiero wystąpiła Argentyna jako poważny konkurent na wszechświatowym rynku handlowym. Warunki rozwoju Argentyny i jej niezamierzona ekonomiczna polega na jej olbrzymich przestrzeniach i na urodzajności ziemi. Jest to kraj par excellence rolniczy, obejmujący 3 miliony km. przestrzeni, zamieszkały w roku 1918 przez 9,300,000 ludzi, z czego w samej stolicy Buenos Aires 1,620,000. W roku 1907 ludność wynosiła zaledwie 5,821,846. W roku 1918 znajdowało się pod uprawą 24 milj. hekt. ziemi. O nadzwyczaj szybkim rozwoju rolnictwa w Argentynie przed wojną świadczą cyfry niżej przytoczone. W r. 1872 było pod uprawą 580,000 ha, w r. 1888 2,460,000 ha, w r. 1895 4,892,000 ha, w r. 1907 10,000,000 ha, w r. 1910 19,456,521 ha. Do roku 1880 Argentyna zboże importowała. Od tego czasu zaczyna się niebawem wzrost produkcji rolnej i eksportu, tak, że stała się ona jednym z najważniejszych dostawców zboża. Szybki rozwój rolnictwa Argentyna zawdzięcza zastosowaniu najnowszych maszyn rolniczych, których użycie uwarunkowane olbrzymimi wprost przestrzeniami jest konieczne ze względu na wielki brak robotnika.

Nietylko uprawa zboża, lecz i innych roślin rozbija się korzystnie. Około 90,000 hekt. znajduje się pod uprawą trzciny cukrowej. Zatrudnionych w przemyśle cukrowniczym jest około 39,000 robotników. Naturalnie produkcja nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania i cukier jest ważnym artykułem importowym. Kultura wina obejmowała w roku 1910 123,000 hekt. z produkcją roczną około 6 milionów hl. Bardzo ważną dla gospodarki Argentyny gałęzią produkcji jest leśnictwo. Około 1,500,000 km² kraju, czyli jego połowa jest pokryta lasami, posiadającymi bardzo cenne drzewa, jak: cedry, orzechy, quebracho, lipa, algarroba, jacaranda, lopacho, palo rosa, palo santo, araukaria etc. W szczególności obfituje w lasy północne, subtropiczne części Argentyny, t. zw. chaco, podczas gdy środkowe i południowe części kraju są zupełnie bezleśne. Przywóz drzewa obejmuje głównie drzewo do specjalnych celów, jak dęby na beczki, słupy, a w szczególności wióry i trociny drzew szpilkowych, służące do fabrykacji papieru. Na ten ostatni artykuł również należałoby u nas specjalną zwrócić uwagę, jako na artykuł przyszłego naszego wywozu do Argentyny. Około 95 proc. wartości wywozu drzewa z Argentyny stanowi quebracho. Wywożone bywa jako ekstrakt. Największą fabryką ekstraktu jest „Compania Ganadera y Forestal de Resistencia” w Chaco, która w roku 1910, czyli w pierwszym roku swego istn., dała 50 proc. dywidendy. Argentyna jest niewyczerpanym wprost źródłem zakupu skór wszelkiego rodzaju. Częściowy spadek cyfr wywozu w ostatnich latach należy przypisać brakowi tonażu i zamknięciu rynków państw centralnych.

Reklama
 jest dźwignią
 handlu i przemysłu

Oryginalne francusk.
Sardynki
 marki Rodet & Fils,
 bractwa światowej sławy,
 w Bordeaux (Francja) jedynie u
E. Prchalę
 handel delikatesów
 z piwem winem i
 pokojem do śniadań
Cieszyn
 Wielkie Podsiennie.

Pomocnik fryzjerski
 zdolny zostanie zaraz przyjęty.
Feliks Kania, fryzjer, Ustroń
 Śląsk Cieszyński.

Czytajcie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego”

Wytwórnia Kilimów „WANDA”

Śl. Ciesz. **W CHYBIU** Śl. Ciesz.
 wystawia

w gmachu **SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ**

Zbiór kilimów według najnowszych, różnych artystycznych wzorów we własnej sali, dekorując ją, jako artystycznie pomyślane wnętrza skombinowane z wystawą obrazów pierwszorzędných mistrzów polskich.

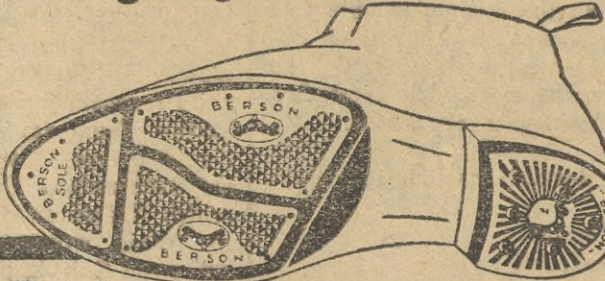
Wystawa trwa do 27 maja.

K 52, 2-3

Berson

jest i pozostaje zawsze

najlepszą marką



**Zadajcie u waszego szewca
 przybicia
 obcasów i podeszew
 gumowych marki
 Berson**

Berson ochrania
 obuwie jest taniejszym
 i trwałością od skóry.

BERSON-KAUCZUK
 centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

S-1 '61 Y